

Mgr Bartosz Łojewski
Uniwersytet Wrocławski

Problematyka oświadczeń woli składanych bez zamiaru wywołania skutków prawnych według projektu części ogólnej kodeksu cywilnego

I. Oświadczenia woli od początków prawa prywatnego stanowiły główne narzędzie kształtowania przez jednostki stosunków cywilnoprawnych. W tej normatywnej postaci w najpełniejszy sposób realizuje się kluczowa zasada prawa cywilnego, jaką jest autonomia woli stron. Oświadczenie woli stanowi bowiem zmanifestowanie innym uczestnikom obrotu zamiaru wywołania określonych skutków prawnych w sferze prawa cywilnego; ustalenia własnych warunków, na jakich uczestniczyć się w szeregu stosunków cywilnoprawnych¹.

Skomplikowane relacje między uczestnikami obrotu niejednokrotnie powodują jednak, że zmanifestowaniu woli określonego ukształtowania cywilnoprawnych praw i obowiązków nie towarzyszy zawsze rzeczywisty zamiar wywołania skutków prawnych. Bywa też tak, że składający oświadczenie woli faktycznie dąży do wywołania odmiennych skutków cywilnoprawnych niż te, które swoim zachowaniem deklaruje.

Warto przy tym zauważyć, że brak zamiaru wywołania skutków prawnych może z perspektywy innych podmiotów prawa cywilnego przybierać różne postacie. Występuje czasami jako decyzja oczywista,

¹ Co do pojęcia oświadczenia woli i jego cech konstytutywnych zob. Z. Radwański, *Zagadnienia ogólne czynności prawnych*, [w:] *System prawa prywatnego*, t. II, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 13 i nast.; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 256 i nast.

wynikająca z kontekstu podjętego na zewnątrz zachowania (co zwykle się określać oświadczeniem woli nie na serio²). Częściej jednak brak zamiaru wywołania skutków prawnych towarzyszyć będzie zachowaniu stwarzającemu pozory skutecznego oświadczenia woli. W tych przypadkach brak wewnętrznej woli wywołania skutków prawnych może przybrać postać decyzji utajonej wobec innych osób (co zwykle się określać jako zastrzeżenie potajemne – *reservatio mentalis*³); może stanowić deklarację ujawnioną wobec zainteresowanych, ale pozbawioną ich akceptacji; wreszcie może być decyzją uzgodnioną z adresatami określonego oświadczenia woli (co aktualnie uregulowano jako wadę pozorności oświadczenia woli w art. 83 k.c.⁴). Każda z tych sytuacji posiada swoją własną specyfikę, przekładającą się w konsekwencji na potrzebę różnego ich rozstrzygnięcia.

Kwestia braku zamiaru wywołania skutków prawnych była dostrzeżona w prawie cywilnym od dawna. Część z pojawiających się problemów rozwiązała się niejako samoistnie wraz z przyjęciem dominujących obecnie obiektywnych teorii oświadczenia woli⁵. Zgodnie z tymi koncepcjami skutki prawne należy wiązać nie z treścią decyzji wewnętrznej, ale z treścią zachowania, stanowiącego wobec innych uczestników obrotu zewnętrzny wyraz woli. Założenia te w wielu przypadkach okazują się jednak niewystarczające. Nie dają bowiem one prostej odpowiedzi, jak należy ocenić te sytuacje, gdy rzeczywiste intencje podmiotu podejmującego zachowanie pozorne są ujawnione wobec bezpośrednio zainteresowanych. Wszakże dochodzi wówczas w istocie do zderzenia nie tyle pomiędzy wolą wewnętrzną a jej zewnętrznym zaimplementowaniem, co do kolizji pomiędzy dwoma oświadczeniami woli w rozumieniu obiektywnym – z których jedno wymierzone jest w prawną doniosłość drugiego⁶.

² Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 257; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 269.

³ Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 305; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 269.

⁴ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) – dalej: k.c.

⁵ Co do występujących w doktrynie koncepcji oświadczenia woli zob. Z. Radwański, *Zagadnienia ogólne...*, s. 13-17; tenże, *Prawo cywilne...*, s. 218.

⁶ Ten aspekt akcentuje zwłaszcza Z. Radwański, *Wady oświadczenia woli*, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 385.

Między innymi z tego względu problematyka braku zamiaru wywołania skutków prawnych przez składające oświadczenie woli doczekała się szeregu mniej lub bardziej szczegółowych uregulowań w systemach prawnych różnych krajów⁷. Również polski ustawodawca nie pozostał obojętny i konsekwentnie od kodeksu zobowiązań poddawał omawianą kwestię unormowaniu⁸. Zgodnie z opublikowanym projektem części ogólnej kodeksu cywilnego⁹ problematyka ta nie zostanie pozbawiona regulacji także w nowej kodyfikacji. W porównaniu ze stanem obecnym dochodzi jednak do kilku zmian, które w niniejszym artykule zostaną szerzej przedstawione.

II. Obowiązujący kodeks cywilny w sposób bezpośredni odnosi się tylko do problematyki tych stanów faktycznych, w których składający oświadczenie woli brak zamiaru wywołania skutków prawnych uzgodnił bezpośrednio z drugą stroną oświadczenia woli. Przypadek ten został zakwalifikowany do kategorii wad oświadczenia woli i jako osobna wada pozorności uregulowany w art. 83 k.c. Należy przy tym podzielić niewątpliwie trafne stanowisko, że regulacja pozorności jako wady oświadczenia woli w kodeksie cywilnym dotyczy wyłącznie oświadczeń woli indywidualnie adresowanych¹⁰. Tylko bowiem w tych sytuacjach możemy mówić o „drugiej stronie” oświadczenia woli, z którą składający mógłby uzgodnić brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Obojętne natomiast pozostaje, czy oświadczenia woli dotknięte pozornością będą stanowić element umowy, czy też jednostronnej czynności prawnej.

⁷ Uregulowanie tej problematyki w innych systemach prawnych szeroko omawia B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 48-54.

⁸ Zob. art. 33-35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r. Nr 82 poz. 598 ze. zm.) oraz art. 70 i 71 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311).

⁹ Projekt z uzasadnieniem księgi pierwszej kodeksu cywilnego opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, opublikowany w październiku 2008 r. dostępny na stronie internetowej <http://www.ms.gov.pl/kkpc/kkpc.php> – dalej: projekt.

¹⁰ Zob. m.in. B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, *Wady...*, s. 57-59 oraz *Wadliwość czynności prawnych*, [w:] *System prawa cywilnego. Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 660; Z. Radwański, *Wady...*, s. 386. Co do ogólnej charakterystyki oświadczeń woli indywidualnie adresowanych zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 221-222.

Regulacja kluczowego w omawianej problematyce art. 83 § 1 k.c. obejmuje w gruncie rzeczy dwa przypadki.

W pierwszej kolejności kodeks cywilny określił skutki tak zwanej pozorności absolutnej – czyli sytuacji, gdy składający oświadczenie woli uzgodnił z drugą stroną, że nie wywoła ono jakichkolwiek skutków prawnych. Art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c. jasno w tej mierze postanawia: „Nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów”.

W dalszej części przywołanego artykułu kodeks cywilny odnosi się do sytuacji, gdy strony między sobą uzgodniły, że oświadczenie wywoła odmienne skutki prawne niż te, które są właściwe dokonywanej czynności prawnej (pozorność względna). W odniesieniu do omawianych przypadków ustawodawca w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. zdecydował, że „jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.” Treść przywołanego przepisu od dawna wzbudzała liczne wątpliwości. Spór dotyczy zwłaszcza tego, czy w sytuacjach objętych hipotezą art. 83 § 1 zd. drugie k.c. mamy do czynienia z dwiema czynnościami prawnymi – pozorną (symulowaną) i ukrytą (dysymulowaną)¹¹, czy z jedną czynnością prawną złączoną z elementów ujawnionych i ukrytych¹². Przyjęcie określonego zapatrywania decyduje w praktyce o możliwości zaistnienia skutków prawnych, do których strony potajemnie dążyły. Pierwszy pogląd zakłada bowiem bezwzględną nieważność całej czynności pozornej. W konsekwencji czynność ukryta, aby pozostać w mocy,

¹¹ Tak m.in. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady...*, s. 60 i nast. oraz *Wadliwość...*, s. 662 i nast.; A. Jedliński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. A. Kidyba, Warszawa 2009, s. 513; tenże, *Pozorność jako wada czynności prawnej i konsekwencje prawne pozorności*, Rejent 2005, nr 5, s. 75-77; E. Drozd, *Pozorność w umowach przenoszących własność nieruchomości*, *Studia Cywilistyczne* 1974, t. XXII, s. 72 i nast.; S. Breyer, *Z problematyki pozorności w obrocie nieruchomościami*, *Nowe Prawo* 1976, nr 11, s. 1508.

¹² Tak zwłaszcza Z. Radwański, *Wady...*, s. 390-392; M. Kępiński, *Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości*, *Nowe Prawo* 1969, nr 5, s. 1375; J. Strzebińczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 221; w tym kierunku także, jak się wydaje, S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2008, s. 408-409.

musiałaby samodzielnie spełniać wszystkie przesłanki warunkujące ważność takiej czynności prawnej, a ewentualnych braków w tym zakresie – czy to dotyczących treści, czy formy czynności ukrytej – nie można by uzupełniać, sięgając po określone elementy z pozornej czynności prawnej. Druga koncepcja zakłada natomiast, że nieważnością dotknięte są tylko te elementy oświadczenia woli ujawnionego na zewnątrz, które pozostają w kolizji z oświadczeniami ukrytymi. W świetle tego poglądu czynność prawna ukryta mogłaby korzystać z pozostałych elementów treści ujawnionych oświadczeń, jak i z formy, w której zostały one złożone. Wreszcie wypada odnotować także trzecie stanowisko – wedle którego w omawianej sytuacji mamy do czynienia w gruncie rzeczy z jednym oświadczeniem woli, któremu jedynie strony przypisują odmienne od powszechnie przyjętego znaczenie¹³. Normę wyrażoną w art. 83 § 1 zd. 2 k.c. można by zatem rozumieć jedynie jako szczególną dyrektywę interpretacyjną, nakazującą tłumaczyć złożone oświadczenie woli zgodnie z ukrytym zamiarem stron, uwzględniając jednak wszelkie wymogi warunkujące ważność czynności dyssymulowanej.

Skutki pozorności czynności prawnej są jednak w regulacji kodeksu cywilnego poważnie ograniczone koniecznością ochrony osób trzecich działających bez znajomości potajemnych porozumień stron, dotyczących czy to braku skutków prawnych, czy ukrytego sensu czynności prawnej. Ramy tej ochrony zakresła art. 83 § 2 k.c., zgodnie z którym „pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze”.

Poza regulacją art. 83 k.c. znalazły się natomiast inne wyróżnione wcześniej przypadki, w których po stronie składającego oświadczenie woli nie występuje zamiar wywołania skutków prawnych. W większości rozstrzygane są one jednak w doktrynie jednolicie, z odwołaniem się do deklarowanej w kodeksie cywilnym (art. 60) obiektywnej koncepcji oświadczenia woli.

¹³ Zob. K. Mułarski, *Pozorność oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej*, KPP 2007, nr 3, s. 634.

Różni autorzy zgodnie uznają za nieposiadające żadnej doniosłości prawnej te „oświadczenia woli”, w których brak zamiaru wywołania skutków prawnych jest oczywisty z samego kontekstu sytuacyjnego – czyli przypadki tzw. „oświadczeń woli nie na serio”¹⁴. Podzielić należy zwłaszcza te wypowiedzi, które omawianym zachowaniom w ogóle odmawiają statusu oświadczeń woli¹⁵. Skoro bowiem oświadczenie woli stanowi zachowanie wyrażające wolę wywołania określonych skutków prawnych, to nie można, w logicznie poprawny sposób, pod to pojęcie kwalifikować zachowań, które zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami znaczeniowymi takiej woli w ogóle nie przejawiają. Zarówno bowiem aktor na scenie, jak i profesor na wykładzie (będący główny bohaterami akademickich przykładów w tej materii) swoim zachowaniem wyrażają jedynie wolę stworzenia „fikcji” złożenia skutecznego oświadczenia woli, w oczywisty sposób dążąc do osiągnięcia innych celów niż kształtowanie swojej sytuacji cywilnoprawnej. Ich oświadczenia w żaden sposób nie mieszczą się zatem w pojęciu oświadczenia woli.

Również jednolicie autorzy oceniają przypadek tzw. zastrzeżenia potajemnego (*reservatio mentalis*) – czyli sytuację, kiedy składający tworzy pozory skutecznego oświadczenia woli przy jednoczesnym zatajeniu wobec innych osób zamiaru niewywoływania skutków prawnych¹⁶. Takie oświadczenia woli powszechnie uznawane są za w pełni wiążące, mimo braku rzeczywistego zamiaru kształtowania stosunku cywilnoprawnego. Stanowisko to argumentować można tak obowiązującą na gruncie kodeksu cywilnego obiektywną koncepcją oświadczenia woli, jak i wnioskowaniem *a contrario* z art. 83 § 1 zdanie pierwsze.

Niejednoznacznie natomiast na gruncie kodeksu cywilnego przedstawia się sytuacja, kiedy pozorom oświadczenia woli towarzyszy po stronie składającego brak woli wywołania skutków prawnych ujawniony wobec adresata – ale pozbawiony przy tym jego jednoznacznej akceptacji. Pro-

¹⁴ Zob. m.in. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady...*, s. 55; taż, *Wadliwość...*, s. 658; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 257; Z. Radwański, *Wady...*, s. 389.

¹⁵ Tak w szczególności A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 257; J. Strzebińczyk, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 219.

¹⁶ Zob. m.in. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady...*, s. 55; taż, *Wadliwość...*, s. 658; Z. Radwański, *Wady...*, s. 389.

blemu tego nie dostrzegano szerzej w doktrynie, a jeżeli już próbowano go rozstrzygać, to następowało to w duchu wnioskania *a contrario* z art. 83 § 1 k.c., co sprowadzało się do zrównywania omawianej sytuacji z zastrzeżeniem potajemnym¹⁷. Wskazywano bowiem, że art. 83 § 1 k.c. formułuje jedyne sytuacje, kiedy oświadczenie woli złożone dla pozorów można uznać za nieważne. Takie rozwiązanie ocenić należy jednak jako mocno problematyczne, gdyż sprzeczne byłoby z zasadami interpretacji oświadczeń woli. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zachowania zachodzące przy składaniu oświadczenia woli nie mogą być ignorowane w procesie wykładni oświadczenia woli¹⁸. Jeżeli jednak, zgodnie z zasadami wykładni, oświadczenia woli składane w omawianych warunkach uznawać za nieskuteczne, to pojawiałby się problem sposobu ochrony osób trzecich nieposiadających wiedzy o braku zamiaru wywołania skutków prawnych przez składającego. Przepis art. 83 § 2 k.c. znajduje bowiem bezpośrednie zastosowanie wyłącznie do przypadków oświadczeń woli obarczonych wadą pozorności (art. 83 § 1 k.c.), a jako wyjątek od zasady *nemo plus iuris trasferre potest quam ipse habet* winien być interpretowany ścieśniająco.

Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają szczegółowiej omówić unormowania kodeksu cywilnego w przedmiocie oświadczeń woli składanych bez zamiaru wywołania skutków prawnych. Celem bardziej wnikliwego zapoznania z tą tematyką odesłać należy czytelnika do bogatego dorobku nauki prawa cywilnego w tym przedmiocie¹⁹.

III. Projekt części ogólnej kodeksu cywilnego regulację omawianej problematyki poddaje zmianom. Na pierwszy rzut oka dotyczą one przede

¹⁷ W tym kierunku B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady...*, s. 59; taż, *Wadliwość...*, s. 661.

¹⁸ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia oświadczeń woli*, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 68-70 tenże, *Prawo cywilne...*, s. 251 i nast. oraz *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*, Ossolineum 1992, s. 97 i nast.

¹⁹ Z licznych publikacji zob. w szczególności B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady...*, s. 48 i nast.; taż, *Wadliwość...*, s. 658 i nast.; Z. Radwański, *Wady...*, s. 385 i nast.; K. Mularski, *Pozorność...*, s. 611 i nast.; A. Jedliński, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 506 i nast.; tenże, *Pozorność jako wada...*, s. 67 i nast.; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 405 i nast.; E. Drozd, *Pozorność...*, s. 69 i nast.; J. Strzebińczyk, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 219 i nast.

wszystkim miejsca w systematyce kodeksu i redakcji przepisów. Głębsza analiza pozwala jednak dostrzec także istotne zmiany co do *meritum*.

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że autorzy projektu zdecydowali o wyłączeniu problematyki złożenia oświadczeń woli dla pozorów z regulacji wad oświadczeń woli. Do tej kategorii normatywnej projekt zalicza w dziale VI. tytułu IV. jedynie brak rozsądnej oceny skutków oświadczenia wywołany zaburzeniem czynności psychicznych (art. 116 projektu), błąd (art. 117 projektu), groźbę (art. 120 projektu) oraz wyzysk (art. 121 projektu). Problematyka składania oświadczeń woli bez zamiaru wywołania skutków prawnych została natomiast ujęta w dziale III. tytułu IV. projektu poświęconym składaniu oświadczeń woli.

Takie umiejscowienie omawianej regulacji wydaje się prawidłowe. Już bowiem na gruncie obowiązującego kodeksu cywilnego wskazywano, że zaliczenie pozorności do wad oświadczenia woli może budzić wątpliwości²⁰. Pozorności w ujęciu art. 83 k.c. nie cechuje bowiem żadna rozbieżność pomiędzy wolą wewnętrzną a ujawnioną, która, przynajmniej w założeniu, znamionować winna wady oświadczenia woli. Przy czynności pozornej wola osób uczestniczących w takim akcie jest bowiem jedna i sprowadza się do posłużenia się pozorem oświadczenia woli w innym celu niż wywołanie skutków prawnych właściwych temu oświadczeniu. Regulacja czynności prawnych dokonywanych dla pozorów sprowadza się zatem do rozstrzygnięcia, w jakim zakresie przepisy prawa mogą sankcjonować wewnętrzne porozumienia stron wyłączające konsekwencje prawne określonego zachowania przypisane mu przez powszechnie przyjmowane reguły znaczeniowe, a za nimi przez porządek prawny. Kwestia ta zatem istotnie bardziej powiązana jest z problematyką formułowania oświadczeń woli i ustalania sposobu rozumienia ich treści niż z kwestią wadliwości w obrębie procesu podejmowania decyzji i wyrażania woli²¹. Zakładana w tym zakresie zmiana w systematyce kodeksu wydaje się zatem trafna.

Projekt w celu unormowania problematyki braku zamiaru wywołania skutków prawnych przez składającego oświadczenie woli posługuje się

²⁰ Zob. np. Z. Radwański, *Wady...*, s. 385; K. Mularski, *Pozorność...*, s. 627-630.

²¹ Aspekt ten szczególnie akcentuje K. Mularski, *Pozorność...*, s. 627-630, 642-643.

także zupełnie nową redakcją przepisów – odbiegającą istotnie od wcześniejszych uregulowań. Artykułowi 95 projektu, poświęconemu omawianej materii nadano bowiem następujące brzmienie:

„Art. 95. § 1. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych nie wyłącza skutków prawnych takiego zachowania się osoby, które inna osoba rozsądnie uznała za skierowane do niej oświadczenie woli.

§ 2. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych nie może być podnoszony przeciwko osobie trzeciej, która rozsądnie uznała, że zachowanie się innej osoby stanowiło oświadczenie woli określonej treści.”

Tak odmienna redakcja nie może pozostawać bez wpływu na *meritum*. Z tego też względu wypada wyrazić rozczarowanie, że nowa regulacja została w uzasadnieniu projektu omówiona w sposób bardzo pobieżny. Argumentując przyjęte rozwiązanie, autorzy stwierdzają jedynie następująco: „Nowy przepis art. 95 nie ma swojego odpowiednika w obowiązującym prawie. Zakłada on, że złożenie oświadczenia bez zamiaru wywołania skutków prawnych w nim wyrażonych nie jest oświadczeniem woli i oczywiście nie może wywoływać skutków prawnych. Wynika to już z samej definicji oświadczenia woli i dlatego nie wymaga szczególnej deklaracji ustawowej. Natomiast projektowany art. 95 jest potrzebny, ponieważ wyraźnie akceptuje nie wolicjonalną, lecz obiektywną koncepcję oświadczenia woli (a tym samym i czynności prawnej), która decydujące znaczenie przywiązuje do rozumienia zachowań składającego oświadczenie przez jego odbiorców, a także osób trzecich”.²²

Wydaje się, że zawarte w uzasadnieniu projektu tezy nie oddają właściwie znaczenia uregulowania zawartego w art. 95 projektu. Nie sposób zgodzić się zwłaszcza ze stanowiskiem, że projektowany art. 95 nie ma swojego odpowiednika w obowiązującym kodeksie. Odpowiednikiem tym, pod względem nie tyle redakcyjnym, co merytorycznym, jest art. 83 k.c. Wątpliwe wydaje się również twierdzenie, że art. 95 projektu wyraża założenie, iż oświadczenie bez zamiaru wywołania skutków prawnych nie jest oświadczeniem woli. Twierdzenie to pozostaje co do zasady w sprzeczności z obiektywną definicją oświadczenia woli jednoznacznie przyjętą w projekcie. Art. 78 § 2 projektu określa bowiem oświadczenie woli jako „każde zachowanie się osoby, którym wyraża ona wolę wywołania skutków

²² Cytat z uzasadnienia projektu – s. 103.

prawnych polegających w szczególności na powstaniu, zmianie albo zgaśnięciu stosunku prawnego”. Definicja ta w oczywisty sposób kładzie nacisk wyłącznie na zewnętrzny wyraz woli, a nie jej przejaw wewnętrzny (zamiar).

Również pozostałe tezy zawarte w uzasadnieniu projektu w niepełny sposób objaśniają nową regulację prawną. Niezbędne staje się zatem bardziej wnikliwe przeanalizowanie normatywnego rozwiązania, jakie w odniesieniu do oświadczeń woli złożonych bez zamiaru wywołania skutków prawnych przyjął w art. 95 projekt – w porównaniu zwłaszcza z aktualnie obowiązującym kodeksem.

IV. Już na początku wypada skonstatować, że kluczowy art. 95 § 1 projektu dokonuje w stosunku do art. 83 § 1 k.c. istotnego przesunięcia akcentów. Art. 83 § 1 k.c. reguluje bowiem omawianą kwestię od strony negatywnej, wskazując przede wszystkim, kiedy oświadczenie woli złożone bez zamiaru wywołania skutków prawnych jest nieważne. Art. 95 § 1 projektu odnosi się natomiast do tej materii od strony pozytywnej, wskazując, kiedy oświadczenie woli złożone dla pozoru pozostaje skuteczne.

Stosownie do treści art. 95 § 1 projektu skuteczność oświadczenia woli złożonego bez zamiaru wywołania skutków prawnych następuje wtedy, jeżeli łącznie spełnione zostaną następujące przesłanki:

- a) inna osoba uzna, że złożone oświadczenie stanowiło oświadczenie woli indywidualnie adresowane skierowane do niej jako do adresata;
- b) powyższa ocena będzie miała charakter rozsądny;

Ad a) Przepis art. 95 § 1 projektu jednoznacznie warunkuje skuteczność oświadczeń woli złożonych bez zamiaru wywołania skutków prawnych od tego, aby za oświadczenie woli uznał je co najmniej jeden z pozostałych uczestników obrotu. Takie zastrzeżenie wydaje się słuszne, gdyż akcentuje tę okoliczność, że oświadczenia woli mają służyć regulowaniu stosunków prawnych między podmiotami prawa cywilnego w sposób odpowiadający woli składającego oświadczenie woli oraz zaufaniu innych podmiotów. Jeśli natomiast ani składający oświadczenie woli, ani inna osoba nie uznaje, aby dane zachowanie miało wywoływać skutki prawne, to nie ma potrzeby, aby oświadczeniu temu nadawać jakikolwiek walor prawnej doniosłości. Kwestia ta będzie jednak szerzej analizowana w dalszej części rozważań.

Art. 95 § 1 projektu dla doniosłości oświadczenia woli złożonego bez zamiaru wywołania skutków prawnych wymaga ponadto, aby inny uczestnik obrotu uznał, że określone zachowanie składającego stanowiło oświadczenie woli indywidualnie adresowane i było skierowane do niego jako do adresata. Inna ocena nie mieści się w hipotezie art. 95 § 1 projektu. Nie wyklucza to jednak, że taka odmienna ocena może również spowodować nadanie oświadczeniu woli złożonemu dla pozorów walor prawnej doniosłości – w szczególności przy spełnieniu przesłanek z art. 95 § 2 projektu.

Ad b) Nie każda ocena spełniająca warunki opisane w punkcie a) będzie pozwalała na przyjęcie doniosłości oświadczenia woli złożonego bez zamiaru wywołania skutków prawnych. Znaczenie takie można przypisać tylko takiej ocenie, która będzie miała charakter rozsądny – zarówno co do statusu zachowania jako oświadczenia woli indywidualnie adresowanego, jak i co do osoby adresata. Praktyczne rozstrzygnięcie, jaką ocenę uczestnika obrotu kwalifikować jako rozsądną, może budzić problemy. Wydaje się, że w tym celu należy poczynić wyjściowe założenie, iż rozsądną oceną innego uczestnika obrotu jest taka ocena, która zgodna jest z dyrektywami interpretacji oświadczeń woli usankcjonowanymi przez prawo. Rozsądny podmiot prawa cywilnego w pierwszym rzędzie winien bowiem analizować zdarzenia prawne zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami. W tym miejscu odwołać należy natomiast do stanowiska doktryny prawa cywilnego, która dawno już uznała, że kwestię, czy określone zachowanie podmiotu prawa cywilnego stanowiło oświadczenie woli, należy rozstrzygać według zasad dotyczących wykładni oświadczeń woli²³.

Rozsądna ocena określonego zachowania jako oświadczenia woli indywidualnie adresowanego winna zatem polegać na weryfikacji prowadzonej przez pryzmat kryteriów interpretacji oświadczeń woli zawartych w art. 85 projektu²⁴. Przepis ten bowiem zawiera najbardziej ogólne dyrektywy wykładni, znajdujące zastosowanie do wszystkich rodzajów

²³ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, s. 38-40; tenże, *Prawo cywilne...*, s. 252, *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom...*, s. 19 i nast.

²⁴ Art. 85 projektu stanowi następująco: „Oświadczenie woli należy rozumieć tak, jak tego wymagają z uwagi na okoliczności, w których zostało złożone, względy rozsądku i słuszności oraz zwyczaję.”

oświadczeń woli. Jako taki stanowi on także właściwą podstawą do kwalifikowania zachowań jako oświadczeń woli oraz określenia ich rodzaju. Kryteria z art. 85 projektu będą również miarodajne dla oceny, jaka osoba jest adresatem oświadczenia woli. Inne dyrektywy interpretacyjne wyrażone w dziale II. tytułu IV. projektu – dotyczące sposobu wykładni oświadczeń woli indywidualnie adresowanych oraz umów – będą natomiast w tej mierze nieprzydatne. Znajdują one bowiem zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy kwalifikacja zachowania jako oświadczenia woli, jego rodzaj oraz osoba adresata zostały już jednoznacznie określone.

Brak prostego odesłania w art. 95 § 1 projektu do ogólnych dyrektyw wykładni nie jest jednak, w moim przekonaniu, przypadkowy. Uwzględniając specyfikę zachowań podjętych bez zamiaru wywołania skutków prawnych, wymogi określone w art. 85 projektu do sądu wymagają zła-godzenia. Przepis art. 85 projektu w procesie interpretacji nakazuje bowiem uwzględniać wszelkie okoliczności, w których zostało złożone oświadczenie woli. Adresatowi niekoniecznie muszą być natomiast znane wszystkie okoliczności towarzyszące złożeniu ocenianego przez siebie oświadczenia. Granice rozsądku adresata, w rozpoznaniu rzeczywistych intencji składającego, do których to granic odwołuje się art. 95 § 1 projektu, zamykać się mogą tylko w zakresie faktów, które adresat poznał lub z dołożeniem należytej staranności mógł poznać. Z tego też względu pojęcie „rozsądnej oceny” z art. 95 § 1 projektu należy rozpatrywać w powiązaniu z potencjalną wiedzą adresata o prawdziwych zamiarach składającego i od tej wiedzy uzależniać, czy oświadczenie woli złożone dla pozorów będzie posiadało doniosłość prawną.

Reasumując – rozsądną ocenę innego uczestnika, decydującą o zrównaniu zachowania działanego bez zamiaru wywołania skutków prawnych z oświadczeniem woli (art. 95 § 1 projektu) stanowi taka ocena, która uwzględniając znane mu lub możliwe przez niego do poznania zamiary składającego, odpowiada okolicznościom, w jakich zachowanie to zostało podjęte, oraz względom rozsądku i słuszności, oraz zwyczajom (art. 85 projektu). Chodzić tu zatem będzie przede wszystkim o znaczenie, jakie w kontekście ujawnionych wobec adresata intencji składającego określonym zachowaniom przypisywać będą reguły języka powszechnego lub powszechnie przyjęte pozajęzykowe reguły sensu. Jeśli na podstawie tych reguł uczestnik obrotu uzna, że zachowanie składającego stanowiło

skierowane do niego oświadczenie woli, to z zachowania tego należy wyprowadzać skutki prawne, nawet jeżeli podmiotowi podejmującemu to zachowanie nie będzie towarzyszyć zamiar wywołania skutków prawnych. Art. 95 § 1 projektu ma więc przede wszystkim charakter dyrektywy interpretacyjnej, uzupełniającej, w odniesieniu od oświadczeń woli składanych dla pozorów, postanowienia art. 85 projektu.

Przepis art. 95 § 1 projektu nie wskazuje natomiast, jakie konsekwencje prawne należy wyprowadzać z zachowania, które mimo braku zamiaru wywołania skutków prawnych stanowi w pełni doniosłe oświadczenie woli. Nie jest to jednak w żaden sposób wada tej regulacji. Kwestia przypisania oświadczeniu woli właściwych skutków prawnych należy bowiem już do materii interpretacji treści oświadczenia woli. Tej należy natomiast dokonywać zgodnie ze wszystkimi dyrektywami przewidzianymi w dziale II. tytułu IV. projektu. Uwzględniając charakter omawianych przypadków, decydujące znacznie najczęściej będzie mieć reguła wyrażona w art. 84 § 1 projektu, zgodnie z którym „oświadczenie woli skierowane do innej osoby należy rozumieć tak, jak rozumiałaby je rozsądna osoba znajdująca się w sytuacji adresata oświadczenia woli”.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przepis art. 95 § 1 projektu odnosi się zasadniczo do przypadku zastrzeżenia potajemnego – czyli tych sytuacji, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych nie został ujawniony w sposób możliwy do odczytania przez drugą stronę. W tej mierze projekt w sposób dosłowny wyraża zatem normę, której istnienia pod rządem obecnego kodeksu cywilnego i tak nikt nie kwestionował.

V. Pozytywna dyspozycja art. 95 § 1 projektu obejmuje jedynie pewien wycinek przypadków, kiedy składającemu oświadczenie woli nie towarzyszy zamiar wywołania skutków prawnych. Poza zakresem zastosowania art. 95 § 1 projektu znajdują się natomiast następujące grupy sytuacji, w których podmiot bez zamiaru wywołania skutków prawnych podejmuje zachowanie noszące znamiona oświadczenia woli, jednakże:

1) zachowanie to nie zostaje w ogóle poddane ocenie adresata tego oświadczenia;

2) zachowania tego adresat nie uznaje za skierowane do niego oświadczenie woli i ocena taka jest rozsądna;

3) zachowanie to adresat uznaje za skierowane do niego oświadczenie woli, lecz jest to ocena nierozsądna;

4) zachowania tego adresat nie uznaje za skierowane do niego oświadczenie woli, lecz ocena taka jest nierozsądna.

Sytuacje takie zachodzić mogą z różnych przyczyn i w różnych okolicznościach. Rozstrzygnięcie, czy w takich przypadkach oświadczenie woli podjęte bez zamiaru wywołania skutków prawnych będzie nieskuteczne, winno dokonywać się przede wszystkim zgodnie z definicją oświadczenia woli zawartą w art. 78 § 2 projektu oraz z zasadami interpretacji oświadczenia woli. Nie należy natomiast pochopnie sięgać po wnioskowanie *a contrario* z art. 95 § 1 projektu, gdyż ta reguła inferencyjna na gruncie prawa cywilnego bywa bardzo zawodna²⁵. Wnioskowanie *a contrario* z art. 95 § 1 projektu przeprowadzać można jedynie wtedy, gdy w oparciu o wcześniejsze kryteria nie da się jednoznacznie przypisać skuteczności lub nieskuteczności oświadczeniu woli złożonemu bez zamiaru wywołania skutków prawnych albo za tym wnioskowaniem przemawiać będą względy systemowe lub funkcjonalne.

Projekt nie rozstrzyga także, jak nazwać sankcję, która polegałaby na pozbawieniu w określonych sytuacjach oświadczenia woli złożonego bez zamiaru wywołania skutków prawnych doniosłości prawnej. W szczególności może powstać wątpliwość, czy wadliwość tego typu można uznać za podstawę bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Ocenę tę komplikuje bowiem treść art. 98 § 3 projektu, zgodnie z którym „naruszenie reguł dokonywania czynności prawnej tylko wtedy powoduje nieważność czynności prawnej, gdy wynika to z ustawy lub z jej celu albo z dobrych obyczajów”. Brak przepisu jednoznacznie przyjmującego nieważność czynności prawnej działającej dla pozorów w stanach faktycznych nieobjętych hipotezą art. 95 § 1 projektu dla zastosowania sankcji nieważności czyniłby koniecznym odwoływanie się do celu czynności prawnej albo dobrych obyczajów – co prowadziłoby do niepewnych i relatywnych rezultatów. Dlatego też rzecz należałoby widzieć w innym świetle. W mojej ocenie w tych sytuacjach, gdzie projekt nie umożliwia utrzymania w mocy oświadczenia woli złożonego bez zamiaru wywołania skutków prawnych, nie dochodzi w ogóle do złożenia oświadczenia woli²⁶. Nie nastąpi zatem

²⁵ Zob. Z. Radwański, M. Zieliński, *Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego*, [w:] *System prawa prywatnego*, t. I: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 437-439.

²⁶ Tak też kwestię tę widzi w aktualnym stanie prawnym K. Mularski, *Pozorność...*, s. 622-627.

w ogóle jakakolwiek czynność prawna, która mogłaby być kwalifikowana pod kryteria bezwzględnej nieważności. Logiczne jest bowiem, że w tych kategoriach wartościowaniu podlegają jedynie zachowania spełniające warunki wyróżniające czynności prawne od innych zdarzeń. Powyższy wniosek potwierdza także umieszczenie przepisu art. 95 projektu w dziale poświęconym składaniu oświadczeń woli, czyli poza działem regulującym zagadnienie nieważności czynności prawnej (Dział IV. Tytułu IV. projektu). Z tych względów oświadczenia woli pozbawione doniosłości prawnej z uwagi na brak zamiaru wywołania skutków prawnych nazywać będę w dalszej części „nieskutecznymi” zamiast „nieważnymi”.

Po tych wstępnych uwagach wypada prześledzić kolejne stany faktyczne nieobjęte hipotezą art. 95 § 1 projektu z rozważeniem, czy oświadczenie złożone bez zamiaru wywołania skutków prawnych w tych okolicznościach będzie skuteczne.

Ad 1) W pierwszej grupie osobno należy rozważyć przypadki oświadczeń złożonych bez zamiaru wywołania skutków prawnych mających cechy oświadczeń woli indywidualnie adresowanych i oświadczeń woli nieadresowanych.

Oświadczenie woli nieadresowane z natury rzeczy nie jest poddawane żadnym ocenom przez adresata. Może być jednak oceniane przez osoby trzecie – niebędące adresatami. Doniosłość oświadczeń nieadresowanych złożonych bez zamiaru wywołania skutków prawnych regulowana będzie natomiast przez art. 95 § 2 projektu, zgodnie z którym „brak zamiaru wywołania skutków prawnych nie może być podnoszony przeciwko osobie trzeciej, która rozsądnie uznała, że zachowanie się innej osoby stanowiło oświadczenie woli określonej treści”. W tym zakresie projekt proponuje zatem istotne *novum* w stosunku do stanu obowiązującego, gdyż na gruncie art. 83 § 2 k.c. ochrona osób trzecich nie dotyczy osób działających w zaufaniu do oświadczeń mających cechy oświadczeń woli nieadresowanych.

Te zachowania posiadające cechy oświadczeń woli nieadresowanych, które z uwagi na brak oceny ze strony innych osób pozostają nieobjęte zakresem zastosowania art. 95 § 2 projektu, będą z kolei pozostawać bez istotnego znaczenia. Praktyczne skutki prawne oświadczenie woli wywołuje bowiem dopiero wtedy, gdy ktoś zainteresowany się na nie powoła.

Jeśli chodzi natomiast o oświadczenia indywidualnie adresowane, to niepoddanie ich ocenie przez adresata może wynikać z dwóch przyczyn.

W pierwszej kolejności może być to następstwem niezakomunikowania ich adresatowi. Wówczas oświadczenie woli złożone bez zamiaru wywołania skutków prawnych będzie nieskuteczne. Decydować będzie o tym jednak nie tyle wzgląd na art. 95 § 1 projektu, co niespełnienie podstawowego kryterium skuteczności takich oświadczeń woli, jakim jest dojście oświadczenia do adresata. Zasadę tę jasno podtrzymują również projekt, postanawiając w art. 93 § 1: „oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, w której doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią w zwykłym toku czynności”. Co istotne – skutek taki działać będzie bezwzględnie również wobec osób trzecich, niezależnie, czy okoliczność nie zakomunikowania oświadczenia adresatowi obejmowały one swoim rozsądkiem.

Może również dojść do takiej sytuacji, że oświadczenie woli złożone innej osobie bez zamiaru wywołania skutków prawnych doszło do swojego adresata, który jednak nie poddał go żadnej ocenie (np. z uwagi na faktyczne niezaznajomienie się z jego treścią). W tym przypadku opowiadam się za stosowaniem wnioskovania *a contrario* z art. 95 § 1 projektu, co równoznaczne byłoby z przyjęciem nieskuteczności omawianego oświadczenia. Za takim rozwiązaniem przemawiają bowiem argumenty funkcjonalne, gdyż niecelowe byłoby utrzymywanie w mocy oświadczeń woli, których skutecznością nie jest zainteresowany ani składający, ani adresat. W praktyce omawiana sytuacja będzie istotna jednak tylko wtedy, gdy na skuteczność oświadczenia woli złożonego bez zamiaru wywołania skutków prawnych, niepoddanego przy tym żadnej ocenie przez adresata, będzie chciała powołać się osoba trzecia. Wówczas jednak znajdzie zastosowanie art. 95 § 2 projektu, zgodnie z którym „brak zamiaru wywołania skutków prawnych nie może być podnoszony przeciwko osobie trzeciej, która rozsądnie uznała, że zachowanie się innej osoby stanowiło oświadczenie woli określonej treści”, co przesądzi o prawnej doniosłości takiego oświadczenia w stosunku do osoby trzeciej.

Ad 2) W drugiej grupie sytuacji warto na wstępie wyróżnić przypadek, gdy określone zachowanie z perspektywy rozsądnej oceny nie tylko adresata, ale wszystkich innych uczestników obrotu nie stanowiło oświadczenia woli. Dotyczyłoby to przede wszystkim zachowań noszących znamiona

wyróżnionego w aktualnej doktrynie „oświadczenia woli nie na serio” – czyli takich zachowań, w których brak zamiaru wywołania skutków prawnych jest jednoznaczny w świetle całego kontekstu złożenia oświadczenia i przyjętych językowych oraz pozajęzykowych reguł sensu. Takie zachowania w gruncie rzeczy w ogóle nie będą stanowić oświadczeń woli, gdyż oceniane z perspektywy kryteriów wskazanych w art. 85 projektu nie będą stanowić „zachowania wyrażającego wolę wywołania skutków prawnych” w rozumieniu art. 78 § 2 projektu. W tym aspekcie projekt nie dokonuje zatem zmiany stanu prawnego.

Rozsądna ocena adresata o niezakwalifikowaniu określonego zachowania do oświadczeń woli może także wynikać z faktu wystąpienia szczególnych i adresatowi znanych okoliczności towarzyszących złożeniu danego oświadczenia. Jak wspomniano, art. 85 projektu nakazuje brać w procesie interpretacji pod uwagę wszystkie okoliczności, w których zostało złożone oświadczenie woli, w tym również brak zamiaru wywołania skutków prawnych, natomiast art. 95 § 1 projektu pozwala adresatowi nie uwzględniać tego faktu tylko o tyle, o ile nie mieścił się on w granicach możliwości poznawczych adresata.

Szczególnymi okolicznościami, które pozwalają rozsądnie uznać, że określone zachowanie nie jest oświadczeniem woli, mogą być w szczególności deklaracje składającego towarzyszące oświadczeniu²⁷, przejawiające w sposób wyraźny lub dorozumiany zamiar niewywoływania żadnych skutków cywilnoprawnych i złożenia oświadczenia woli wyłącznie dla pozorów. Z punktu widzenia art. 85 w zw. z art. 95 § 1 projektu obojętne jest natomiast, czy zamiar taki będzie przez składającego uzgodniony z adresatem, czy tylko wobec niego jednostronnie ujawniony. Obie sytuacje racjonalnie uzasadniają bowiem przyjęcie przez adresata oceny, że zachowanie składającego, mimo stwarzanych pozorów, nie wyraża żadnej woli wywołania skutków prawnych i wobec tego nie jest oświadczeniem woli w rozumieniu art. 78 § 2 projektu. Taka konstatacja wynika także *a contrario* z art. 95 § 1 projektu. Wnioskowanie to prowadzi bowiem do stwierdzenia, że oświadczenie woli złożone bez zamiaru wywołania skutków prawnych jest nieskuteczne, jeżeli adresat oświad-

²⁷ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, s. 68-70; tenże, *Prawo cywilne...*, s. 251 i nast. oraz *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom...*, s. 97 i nast.

czenia rozsądnie uznał, że zachowanie składającego nie stanowiło oświadczenia woli. Jak już natomiast wcześniej wspomniano, pojęcie „rozsądnej oceny adresata” należy utożsamiać z oceną zgodną z kryteriami przyjętymi w art. 85 projektu, relatywizowaną przez przyzmat faktów ujawnionych adresatowi.

Taka regulacja projektu pozbawia natomiast doniosłości prawnej w relacjach składający – adresat nie tylko oświadczeń woli pozornych w rozumieniu art. 83 k.c., ale też tych, w których brak zamiaru wywołania skutków prawnych nie był uzgodniony z adresatem, lecz tylko wobec niego ujawniony. Stanowi zatem niewątpliwie słuszne doprecyzowanie niejasnych w tym elemencie rozwiązań obowiązującego kodeksu cywilnego.

W omawianym kontekście kluczowego znaczenia nabiera natomiast ochrona osób trzecich. O ile bowiem zastrzeżenie potajemne nie jest znane nikomu poza składającym, o tyle okoliczność towarzysząca złożeniu oświadczenia woli polegająca na ujawnieniu zamiaru niewywołania skutków prawnych przez składającego jest zwykle znana tylko bezpośrednio zainteresowanemu – czyli najczęściej adresatowi. W braku szczególnej normy ochronnej dla osoby trzeciej sąd w procesie kwalifikowania zachowania jako oświadczenia woli musiałby na podstawie art. 85 projektu uwzględniać każdą okoliczność towarzyszącą złożeniu oświadczenia woli – w tym też tę polegającą na ujawnieniu wobec adresata braku zamiaru wywołania skutków prawnych. Negatywne skutki takiego działania pozwala natomiast wyłączyć przywoływany już wcześniej przepis art. 95 § 2 projektu, zgodnie z którym „brak zamiaru wywołania skutków prawnych nie może być podnoszony przeciwko osobie trzeciej, która rozsądnie uznała, że zachowanie się innej osoby stanowiło oświadczenie woli określonej treści”. W stosunku do osób trzecich w procesie kwalifikowania zachowania jako oświadczenia woli ujawnienie zamiaru niewywołania skutków prawnych może zostać uwzględnione tylko wówczas, gdy osoba trzecia mogła ująć tę okoliczność w granicach swojego rozsądku. Granice te należy wytyczać natomiast analogicznie jak w art. 95 § 1 zgodnie z art. 85 projektu i możliwościami poznawczymi osoby trzeciej.

Konkludując, można zatem stwierdzić, że art. 95 § 2 projektu stanowi szczególną regułę interpretacyjną – uzupełniającą w stosunku do osób trzecich ogólne postanowienia art. 85 projektu. W stosunku do osoby trzeciej kwalifikacja określonego zachowania podjętego bez zamiaru

wywołania skutków prawnych jako oświadczenia woli nie może odbywać się wyłącznie przy prostym zastosowaniu kryteriów art. 85 projektu, lecz czynniki te, w zakresie ujawnienia braku zamiaru wywołania skutków prawnych, należy relatywizować przez pryzmat możliwości poznawczych osoby trzeciej.

Ad 3) Sytuacje opisane w grupie trzeciej stanowią w gruncie rzeczy odwrócenie przypadków opisanych pod punktem drugim. Należy zatem jeszcze raz skonstatować, że o tym, iż zachowanie składającego, co do którego ujawnia on zamiar niewywołania skutków prawnych, nie stanowi oświadczenia woli, decydować będzie przede wszystkim treść art. 85 projektu. Tak bowiem powszechna oczywistość złożenia oświadczenia woli dla pozorów, jak i ujawnienie takiego zamiaru tylko wobec adresata będzie stanowić okoliczność towarzyszącą złożeniu oświadczenia woli, która po myśli art. 85 projektu musi być uwzględniana w procesie interpretacji. Próba uznania takiego zachowania przez adresata za skuteczne oświadczenie woli będzie zatem sprzeczna z ogólną dyrektywą wykładni i jako ocena „nierozsądna” nie będzie mogła powodować zastosowania art. 95 § 1 projektu.

Składający przeciwko adresatowi może zatem w myśl projektu powoływać się nie tylko na dokonane wspólnie uzgodnienie pozorności, ale także na jednostronne ujawnienie braku zamiaru wywołania skutków prawnych. W tym aspekcie projekt jest zdecydowanie bardziej jednoznaczny niż obowiązujący kodeks cywilny, co z pewnością należy docenić.

Ad 4) Wreszcie, analizując stany faktyczne, których nie dotyczy dyspozycja art. 95 § 1 projektu, dostrzec warto jeszcze jeden przypadek. Możliwa jest bowiem taka sytuacja, gdy zamiarowi niewywołania skutków prawnych towarzyszyć będzie zupełnie nierozsądna ocena adresata tego oświadczenia, odmawiająca zachowaniu składającego statusu oświadczenia woli. Dotyczyć to może natomiast tych sytuacji, gdy adresat, nie stosując prawidłowo dyrektyw wykładni, odmówił zachowaniu adresata statusu oświadczenia woli, mimo że okoliczności towarzyszące temu oświadczeniu przemawiały za odmienną kwalifikacją. Konsekwentne stosowanie w takich przypadkach reguł interpretacyjnych zawartych w art. 85 projektu nakazywałoby oceniać, że pomimo tych czynników doszło do skutecznego złożenia oświadczenia woli. Takie rozwiązanie należałoby jednak uznać za niefunkcjonalne, gdyż nadawałoby doniosłość prawną

oświadczeniom, których skutecznością nie jest zainteresowany ani składający, ani adresat. Z tego też względu w odniesieniu do omawianych wypadków uznać należy za właściwe stosowanie jedynie normy wynikającej *a contrario* z art. 95 § 1 projektu, jako *lex specialis* względem art. 85 projektu. Decydowałoby to o traktowaniu takiego oświadczenia woli za nieskuteczne w relacjach składający – adresat. Niewykluczona byłaby natomiast doniosłość prawna takiego oświadczenia wobec osób trzecich w warunkach opisanych w art. 95 § 2 projektu.

VI. Jak już podnoszono, w problematyce składania oświadczeń woli bez zamiaru podstawowym zagadnieniem jest właściwe uregulowanie ochrony osób trzecich, które zwykle nie mają pojęcia o zamiarach składającego, nawet jeśli zostały one ujawnione wobec adresata. Omówienie powyższych sytuacji wskazało, że zakres ochrony osób trzecich przewidziany w projekcie jest szerszy od aktualnie obowiązującego. Art. 95 § 2 projektu odnosi się bowiem do każdego zachowania mającego pozory oświadczenia woli, niezależnie od tego, czy miało ono charakter oświadczenia adresowanego, czy nieadresowanego, oraz bez względu na to, czy brak zamiaru wywołania skutków prawnych był zastrzeżony potajemnie, czy też był ujawniony lub uzgodniony względem adresata.

Nie są to jednak wszystkie różnice w stosunku do stanu przewidzianego w aktualnym kodeksie cywilnym. Projekt rezygnuje bowiem także z szeregu zastrzeżeń powiązanych z działaniem samej osoby trzeciej. W myśl projektu ochrona przewidziana w art. 95 § 2 przysługiwać będzie w każdej sytuacji, niezależnie od tego, jaki interes osoba trzecia ma w powołaniu się na skutki oświadczenia woli. Proponowane rozwiązanie nie ogranicza ochrony tylko do tych osób, które na podstawie pozornego oświadczenia w drodze czynności prawnej nabyły prawo lub zostały zwolnione z obowiązku; co czyni art. 83 § 2 k.c. Projekt nie warunkuje też ochrony osób trzecich od tego, aby, działając w zaufaniu do oświadczenia woli złożonego dla pozorów, w zamian za nabycie prawa lub zwolnienie z obowiązku dokonały one przysporzenia korzyści majątkowej innej osobie²⁸. W konsekwencji art. 95

²⁸ Wymóg odpłatności czynności prawnej jako warunek ochrony bywał w doktrynie krytykowany – zob. K. Mularski, *Pozorność...*, s. 638-639; B. Lewszkiewicz-Petrykowska, *Wady...*, s. 75 i nast.

§ 2 projektu będzie także chronić osoby trzecie, które nabyły prawo lub zostały zwolnione z obowiązku w drodze nieodpłatnej czynności prawnej. Co więcej – art. 95 § 2 projektu będzie udzielał ochrony także tym osobom trzecim, których prawa nie wynikają z czynności prawnej, jeżeli skuteczność oświadczenia woli dokonanego bez ich udziału wpływa na określenie podmiotu, wobec którego osoby te mają kierować swoje roszczenia. Jako przykład obrazujący taką sytuację można przywołać przypadek nabywcy własności rzeczy na podstawie czynności zdziałanej dla pozoru, wobec którego kierowane są roszczenia o zwrot nakładów poniesionych na rzecz przez posiadacza albo o ustanowienie służebności drogi koniecznej dla nieruchomości sąsiedniej. Obecny stan prawny nie reguluje omawianych sytuacji, co nie zamyka pozornemu nabywcy powoływania się wobec osób trzecich na brak swojej legitymacji wynikający z nieważności pozornego rozporządzenia (art. 83 § 1 k.c.). Projekt w tej mierze słusznie jednak jest bardziej jednoznaczny, czyniąc pozornego nabywcę legitymowanym do zadośćuczynienia przywołanym roszczeniom.

Projekt, podobnie jak aktualny stan prawny, uzależnia jednak ochronę przewidzianą w art. 95 § 2 od stanu percepcji osoby trzeciej. Gwarancja przewidziana w tym przepisie znajdzie zastosowanie tylko wtedy, gdy osoba trzecia rozsądnie oceniała, że zachowaniu składającego nie towarzyszył brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Jak wcześniej wskazano, decydować będzie o tym zastosowanie kryteriów przewidzianych w art. 85 projektu z uwzględnieniem możliwości poznawczych osoby trzeciej w zakresie rozpoznania braku zamiaru wywołania skutków prawnych. Kluczowe stanie się zatem rozstrzygnięcie, czy osoba trzecia wiedziała lub przy dochowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że oświadczenie woli, na które się powołuje, złożone zostało dla pozoru. Badaniu będą podlegać więc te same okoliczności, które na gruncie art. 83 § 2 k.c. ustalane są w ramach pojęcia złej wiary. W tym aspekcie projekt nie niesie zatem zmiany merytorycznej. Istotne *novum* może jednak dotyczyć zmiany rozkładu ciężaru dowodu. Artykuł 83 § 2 k.c. w zw. z art. 7 k.c. wymaga bowiem, aby złą wiarę osoby trzeciej udowodniła osoba powołująca się na pozorność oświadczenia woli. Zastąpienie w art. 95 § 2 projektu klasycznego pojęcia „dobrej wiary” pojęciem „rozsądnej oceny”, bez zastosowania jakiegokolwiek zwrotu odwracającego ciężar dowodu, rodzić może przekonanie, że to osobę trzecią obciążał będzie

ciężar dowodu wykazania, że rozpoznanie braku zamiaru wywołania skutków prawnych leżało poza jej możliwościami poznawczymi. Taki skutek trudno natomiast zaaprobować. Wydaje się, że dużo lepszym rozwiązaniem byłoby posłużenie się w art. 95 projektu pojęciem „dobrej wiary” – które projekt w art. 7 definiuje i z którym wiąże również jednoznaczne domniemanie²⁹. Na gruncie aktualnego brzmienia art. 95 projektu ewentualne niekorzystne dla osoby trzeciej skutki w zakresie rozkładu ciężaru dowodu łagodzić mogłoby natomiast szerokie stosowanie domniemań faktycznych oraz innych reguł liberalizujących ciężar dowodu przy dowodzeniu faktów negatywnych³⁰.

W zakresie nieobjętym art. 95 § 2 projektu skuteczność oświadczenia woli złożonego bez zamiaru wywołania skutków prawnych należy oceniać przede wszystkim na podstawie art. 78 § 2 i art. 85 projektu. Odpowiednie zastosowanie znajdują zatem uwagi poczynione wcześniej na gruncie sytuacji niemieszczących się w hipotezie art. 95 § 1 projektu.

W przypadkach objętych ochroną przewidzianą w art. 95 § 2 k.c. w stosunku do osoby trzeciej zachodzić będą skutki prawne właściwe dla danego oświadczenia woli zinterpretowanego według reguł zawartych w dziale II. tytułu IV projektu.

VII. Przepisy art. 95 projektu bezpośrednio odnoszą się tylko do tych stanów faktycznych, gdzie składającemu towarzyszy bezwzględny brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Regulacja ta nie nawiązuje natomiast do przypadków tzw. czynności ukrytych – czyli tych sytuacji, gdzie składającemu towarzyszy zamiar wywołania skutków cywilnoprawnych, ale innych niż przypisane danemu oświadczeniu woli.

W świetle projektowanej regulacji kwestie skuteczności czynności dyssymulowanej winny być, moim zdaniem, rozwiązywane na podstawie przepisów o interpretacji oświadczeń woli. Posiłkowe zastosowanie mogą mieć też wyniki wnioskowania *a maiori ad minus* (z większego na mniejsze)

²⁹ Art. 7 projektu stanowi następująco: „§ 1. Jeżeli ustawa uzależnia skutek prawny od dobrej albo od złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. § 2. W złej wierze jest ten, kto wie lub przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć o okolicznościach, do których domniemanie się odnosi”.

³⁰ Co do reguł łagodzących ciężar dowodu w odniesieniu do okoliczności negatywnych zob. J. I g n a t o w i c z, *Ochrona praw podmiotowych*, [w:] *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 883.

z art. 95 projektu, w ramach którego za większą przesłankę należałoby przyjmować bezwzględny brak zamiaru wysyłania skutków prawnych, a za mniejszą – zamiar wywołania innych niż typowe skutków prawnych.

Do rozstrzygnięcia przypadków czynności ukrytych najbardziej adekwatny wydaje się przepis art. 84 § 2 projektu, zgodnie z którym, „jeżeli zamiarem składającego oświadczenie woli jest nadanie mu swoistego znaczenia, a adresat w chwili składania oświadczenia powinien był o tym wiedzieć, interpretacji oświadczenia dokonuje się zgodnie z tym znaczeniem”³¹. Ukrycie jednej czynności prawnej pod pozorem odmiennej czynności prawnej, w mojej ocenie, jest właśnie szczególnym przypadkiem nadania atypowego znaczenia wyrażeniom używanym powszechnie przy składaniu oświadczeń woli³². Artykuł 84 § 2 projektu nie wyklucza bowiem, aby inwencja składającego w kreowaniu swoistych znaczeń terminów używanych w oświadczeniu woli nie mogła iść tak daleko, aby całkowicie wypaczać reguły semantyczne języka powszechnego. Składający może zatem zastrzec, że jego zamiarem jest nadanie zawartemu w oświadczeniu woli słowu „sprzedaję” potocznego znaczenia słowa „daruję” albo przypisanie sformułowaniu „za cenę tysiąca złotych” znaczenia sformułowania „za cenę dziesięciu tysięcy złotych”. Skuteczność takich zastrzeżeń względem adresata będzie zgodnie z art. 84 § 2 projektu ustalana w zależności od okoliczności, czy adresat „w chwili składania oświadczenia powinien był o tym wiedzieć”. Decydować będzie zatem przede wszystkim fakt, czy zamiar wypaczenia powszechnie przyjmowanych reguł znaczeniowych był wobec adresata ujawniony. Jeżeli taka okoliczność istotnie nastąpi, wiążąca będzie treść oświadczenia określona przez składającego. Jeżeli zastrzeżenie szczególnego znaczenia nie zostało ujawnione wobec adresata, wówczas art. 84 § 2 projektu nie znajdzie zastosowania, a treść oświadczenia woli winna być ustalana według pozostałych reguł interpretacyjnych. Powyższe konkluzje wynikające

³¹ Analogiczną regułę w odniesieniu do umów wyraża także art. 86 § 2 projektu: „(...) jeżeli zamiarem jednej strony jest nadanie postanowieniu umowy swoistego znaczenia, a druga strona w chwili zawarcia umowy powinna była o tym wiedzieć, interpretacji umowy dokonuje się zgodnie z tym znaczeniem”. Uwagi czynione na gruncie art. 84 § 2 projektu będą więc odnosić się również do art. 86 § 2 projektu.

³² Tak też kwestię tę widzi na gruncie obecnego stanu prawnego K. Mularski, *Pozorność...*, s. 611 i nast.

z analizy art. 84 § 2 projektu dodatkowo potwierdzają wyniki wnioskowania *a maiori ad minus* z reguł zawartych w art. 95 § 1 projektu.

W przywołanych sytuacjach kluczowego znaczenia ponownie nabiera kwestia ochrony osób trzecich, którym zwykle nie jest znana okoliczność zastrzeżenia szczególnego znaczenia oświadczenia woli. Jak bowiem wcześniej wskazano, ogólne dyrektywy interpretacji oświadczeń woli znajdują, co do zasady, zastosowanie nawet wówczas, gdy okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia woli nie były znane osobom trzecim powołującym się na dosłowną treść określonego oświadczenia. Rygorystyczne stosowanie art. 84 § 2 projektu uchylałoby jednak poczuciu słuszności, gdyż nie uwzględniałoby realnych możliwości osób trzecich w zabezpieczeniu swoich interesów. W przypadkach tzw. czynności ukrytych argumenty funkcjonalne przemawiają zatem za bezwzględny stosowaniem reguł ochronnych wynikających *a maiori ad minus* z art. 95 § 2 projektu. Zamiar wywołania innych niż typowe skutków prawnych nie będzie zatem skuteczny wobec osób trzecich, jeżeli takiej okoliczności nie obejmowałyby one swoją rozsądną oceną. W tym zakresie norma wynikająca *a maiori ad minus* z art. 95 § 2 projektu ograniczać będzie stosowanie reguły interpretacyjnej zawartej w art. 84 § 2 projektu. Względem osób trzecich wiążąca będzie zatem taka treść oświadczenia, jaką osoba trzecia winna przyjąć, stosując pozostałe dyrektywy wykładni, działając bez możliwości poznania zamiaru wypaczenia reguł semantycznych języka powszechnego i wywołania odmiennych niż typowe skutków prawnych.

Projekt reguluje zatem kwestię czynności ukrytych ściśle jako zagadnienie interpretacji oświadczenia woli. Ma to tę niewątpliwą zaletę, że definitywnie kończy spór co do ilości czynności prawnych w omawianych przypadkach. Na gruncie projektu czynność symulowana i dyssymulowana stanowi jedność. Różnica sprowadza się tylko do diametralnie odmiennego rozumienia jej treści według reguł języka powszechnego oraz według reguł znaczeniowych zamierzonych przez składającego. Otwarta pozostaje natomiast kwestia skuteczności „czynności ukrytych” w przypadku, gdy dla ich dokonania wymagana jest forma *ad solemnitate*. Wykluczyć należy, moim zdaniem, formułowanie treści oświadczenia woli według własnych, atypowych reguł znaczeniowych, jeżeli ma być ono

złożone w formie aktu notarialnego. Artykuł 2 § 3 pr. o not.³³ wyraźnie bowiem zastrzega, że czynności notarialne mają być sporządzane wyłącznie w języku polskim, a w odmiennym języku jedynie dodatkowo. Wypaczenie reguł znaczeniowych języka polskiego jest w mojej ocenie tożsame z posłużeniem się przez strony innym językiem (a właściwie kodem znaczeniowym) niż język polski, a w dodatku językiem nieznanym notariuszowi³⁴. Aktowi dokumentującemu oświadczenia woli niesporządzone w żadnym z funkcjonujących powszechnie języków nie będzie można natomiast przypisać statusu aktu notarialnego, co przesądzi o niezachowaniu tej formy w omawianych przypadkach³⁵. Otwarta pozostaje natomiast kwestia, czy na skonstruowanie własnych reguł znaczeniowych strony mogą powoływać się w sytuacji, gdy dla oświadczenia woli wymagana była inna forma szczególna pod rygorem nieważności³⁶. Kwestia ta wymaga, w mojej ocenie, przeprowadzenia w doktrynie i w orzecznictwie ponownej analizy, czy dowodzenie przyjęcia swoistych reguł znaczeniowych, odmiennych od reguł języka polskiego (art. 84 § 2 projektu), nie stanowi jednak obejścia reguł wyłączających prowadzenie dowodu ponad lub przeciw osnowie dokumentu³⁷.

³³ Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.).

³⁴ W tym kierunku także K. Mularski, *Pozorność...*, s. 636.

³⁵ Problemem wymagającym bardziej wnikliwej analizy jest natomiast rozstrzygnięcie, czy przesądza to o nieważności czynności prawnej, czy o doniosłości tej czynności w treści określonej według reguł znaczeniowych języka powszechnego.

³⁶ K. Mularski na gruncie obecnego stanu prawnego przyjmuje, że ważne mogą być tylko te czynności dyssymulowane, dla których nie jest konieczne zachowanie formy szczególnej *ad solemnitatem*, albowiem treść czynności dyssymulowanej ze swej natury nie daje się ująć w dokumencie (zob. K. Mularski, *Pozorność...*, s. 636). W świetle nowej regulacji pogląd ten może jednak stać w sprzeczności z art. 84 § 2 i art. 86 § 2 projektu.

³⁷ Orzecznictwu po wejściu w życie nowego kodeksu pozostanie do oceny trudna kwestia czy teza uchwały całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1954 r. I CO 22/54 (OSN 1955, nr 1, poz. 1), potwierdzona wyrokiem SN z 18 marca 1966 r., II CR 123/66 (OSNCP 1967, nr 2, poz. 22): „(...) pozorność czynności prawnej stwierdzonej dokumentem może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron również między uczestnikami tej czynności” na gruncie zmienionych rozwiązań będzie adekwatna do wszystkich przypadków ukrycia danej czynności prawnej pod pozorem innej czynności.

VIII. Przedstawiony przez Komisję Kodyfikacyjną projekt reguluje kwestię oświadczeń woli składanych bez zamiaru wywołania skutków prawnych przede wszystkim jako zagadnienie z zakresu ontologii i interpretacji oświadczenia woli. Takie założenie należy uznać za trafne. Pozwala ono bowiem widzieć omawianą problematykę w szerszym spektrum i jednoznacznie rozstrzygać także te przypadki, w których zamiar niewywołania typowych skutków prawnych był jedynie ujawniony, a niezgodniony z drugą stroną. Niezaprzeczalną zaletą projektu jest także poszerzenie zakresu ochrony osób trzecich. Wątpliwe wydają się natomiast poszczególne rozwiązania redakcyjne, w tym zwłaszcza zastąpienie pojęcia „dobrej wiary” pojęciem „rozsądnej oceny”. Nie warto, moim zdaniem, rezygnować z terminów, których znaczenie utarło się już w praktyce i, jak wskazuje na to art. 7 projektu, w pełnej rozciągłości akceptowane jest także przez Komisję Kodyfikacyjną. Zmiana w tym elemencie jawi się jako zupełnie zbyteczna. Może ona natomiast rodzić istotne praktyczne wątpliwości, co do rozkładu ciężaru dowodu i to w kwestii tak ważnej, jak ochrona osób trzecich działających bez wiedzy o złożeniu oświadczenia woli bez zamiaru wywołania skutków prawnych.